



W siedzibie ONZ w Nowym Jorku trwa VI sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego, poświęcona sagadnieniu surowców i światowym stosunkom gospodarczym. Na zdjęciu: sala obrad.

CAF — AP — telefot

## „Sojusz świata pracy” z kulturą i sztuką

WARSZAWA (PAP) Centralna Komisja Koordynacyjna do spraw upowszechniania kultury omówiła ostatnio założenia tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy oraz realizację wieloletniego programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Przedstawiciele 36 instytucji i organizacji wchodzących w skład CKK przedyskutowali program Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, które rozpocznie 3 maja br. Dzień Kultury Ośrodków Wielkiego Przemysłu.

Ustalono, że zarówno program jak i terminy Dni mogą być wzbogacane i zmieniane, odpowiednio do potrzeb tradycji i środowisk, regionów. W wielu wiejskich środowiskach podczas Dni obchodzone będzie 2 czerwca tradycyjne święto Ludowe.

Komisja przyznała dotacje organizacjom młodzieżowym na akcje kulturalne, m.in. dla ZHP na tegoroczny Harcerski Festiwal Kultury, którego gospodarzem będą Kielce, ZSMW — na działalność uniwersytetów ludowych oraz niektórych wiejskich zespołów artystycznych.

## Powrót z Węgier i Indii

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy powróciła z New Delhi delegacja KC PZPR, która przebywała w Indiach na zaproszenie Komunistycznej Partii Indii. Delegacji przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR JOZEF KĘPA.

W dniu 13 kwietnia br. powróciła do kraju delegacja Komitetu Centralnego PZPR z zastępcą członka KC kierownikiem Wydziału Ogólnego KC PZPR EUGENIUSZEM OŁUBKIEM, która przebywała kilka dni w WRL na zaproszenie Komitetu Centralnego WSPR.

Delegacja KC PZPR zapoznana się na Węgrzech z doświadczeniami WSPR w zakresie gosDodarki wewnątrzpartyjnej. Na zakończenie pobytu delegacji przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR KAROLY NEMETH.

## Dyskusje nad obliczem gospodarki światowej

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek rano wznowiła debatę generalną sesja specjalna ONZ. Przed południem przemawiał sekretarz stanu USA Henry Kissinger, który wypowiedział się na temat ważnych problemów gospodarczych współczesnego świata, w tym kryzysu energetycznego.

Stały przedstawiciel Polski w ONZ, Eugeniusz Kułaga został wybrany jednym z trzech wiceprzewodniczących Specjalnego Komitetu

specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przewodniczącym został stały przedstawiciel Iranu w ONZ, ambasador Hovejda.

Komitet Specjalny zajmuje się formułowaniem praktycznych zaleceń i dokumentów specjalnej sesji ONZ.

W debacie przed świętami przemawiał m. in. przedstawiciel ZSRR — minister A. Gromyko.

(dokończenie na str. 2)

Przygotowania do wspólnego lotu w kosmos

## Radzieccy kosmonauci odlecieli do Houston

MOSKWA (PAP). Przygotowania do wspólnego radziecko-amerykańskiego lotu w kosmos przebiegają po myślnie — stwierdził w niedzielę kosmonauta Aleksiej Jelisiejew przed odlotem do ośrodka lotów załogowych w Houston (USA).

Wraz z Jelisiejewem do Stanów Zjednoczonych odlecieli: dyrektor techniczny projektu „Sojuz-Apollo” ze strony radzieckiej, Konstantin Buszu, iew oraz kosmonauci: Aleksiej Leonow, Walerij Kubaśow i Walerij Bykowski.

Kosmonauta Jelisiejew po informował przed odlotem o pomyślnym rozwiązaniu

dwóch problemów technicznych. Dzięki współpracy specjalistów obu stron zbudowano urządzenie łączące dwa pojazdy kosmiczne, które może wykonywać „czynne” i „bierne” funkcje. Rozwiązano także zagadnienie jednakowej atmosfery i ciśnienia w obu pojazdach kosmicznych, co pozwoli załozdę na przechodzenie z jednego statku kosmicznego do drugiego i na wykonywanie doświadczeń naukowych.

W lipcu br. w radzieckim ośrodku kosmicznym rozpoczną się wspólne treningi radzieckich kosmonautów z amerykańskimi astronautami.



Na promach morskich obsługujących linię Świnoujście — Ystad panował świąteczny szczyt przewozowy. Na święta do naszego kraju przyjechało blisko 3 tys. Skandynawów, głównie mieszkańców Szwecji.

CAF — Undro — telefot

## Już po świętach

Tegoroczne święta minęły w województwie na ogół spokojnie, w pogodnym nastroju. Pogoda dopisała wprawdzie tylko w pierwszy dzień świąt, ale i wczoraj w parkach, nad jeziorami i nad morzem spotkać można było wiele spacerujących rodzin. W północnych rejonach województwa trochę padało, z czego cieszyli się z pewnością rolnicy, jako że zaczyna doskwierać panująca od tygodnia susza. Na większy deszcz przyjdzie nam jeszcze chyba jednak poczekać.

Po przechadzkach w pierwszy dzień świąt wiele osób zasiadło do suto zastawionych stołów. Pełne ręce mieli lekarze dyżurujący w pogotowiach. Na szczęście kończyło się na kolkach wątrobowych, nieżytych żołądka czy jelit. Zanotowano natomiast mniej niż w ubiegłych latach wypadków drogowych. Niestety, nie wszyscy rodzice pamiętali w ferworze świątecznych zajęć o pilnowaniu dzieci. Do tragedii doszło w Bobolicach, gdzie utonąła 4-letnia dziewczynka. W Kotłowie został potrącony przez samochód 7-letni Bogusław B. doznając bardzo ciężkich obrażeń głowy.

W trzech przypadkach dzieci były sprawcami pożarów, których zanotowano w województwie osiem.

Pracownicy spędzili święta kołobrzescy rybacy, pracownicy Fabryki Płyt Wiórowych w Szczecinku, kolejarze, pracownicy pekaesu. Mieszkańcy województwa jeździli sporo, składając sobie świąteczne wizyty. Wielu zdążyło na weselne uroczystości.

Przyszło również na świat kilkadziesiąt nowych obywateli. Jak informowano nas w szpitalach, pod tym względem święta były rekordowe. Wśród nowo narodzonych przeważali chłopcy.

(c\*)

## Walki na Wzgórzach Golan

### BARBARZYŃSKI ATAK IZRAELA NA POŁUDNIOWY LIBAN

KAIR, NOWY JORK (PAP). W okresie świąt na Wzgórzach Golan trwała wymiana ognia artyleryjskiego. Syryjski rzecznik wojskowy poinformował w Damaszku, że w rejonie góry Hermon i na wielu innych odcinkach frontu izraelskiego trwały starcia przy użyciu czołgów i artylerii. Rzecznik podkreślił, iż siły syryjskie odparły atak nieprzyjaciela w rejonie góry Hermon, zabijając lub raniąc około 50 żołnierzy izraelskich. Artyleria syryjska zestrzeliła w niedzielę ogółem 4 samoloty izraelskie oraz zniszczyła szereg instalacji i umocnień nieprzyjaciela.

W sobotę rano Izrael dokonał barbarzyńskiego napadu na 6 miejscowości leżących w południowym Libanie w pobliżu granicy z Izraelem. Jak oświadczył przedstawiciel ministerstwa informacji, zostało zburzonych ponad 30 domów, a 2 obywateli libańskich

zginęło. Według informacji napływających z Libanu, Izraelczycy porwali także kilku mieszkańców tych miejscowości. Na krótko przed tym napadem artyleria izraelska ostrzelała terytorium południowego Libanu.

Tę nową prowokację zbrojną przeciwko Libanowi koła rządzące Izraela łączy z pogrozkami pod adresem Libanu, starając się obciążyć ten kraj odpowiedzialnością za akcję przeprowadzoną, w czwartek przez 3 partyzantów palestyńskich w Kiriati Szmone (Izrael).

W niedzielę podano oficjalnie do wiadomości, że rząd izraelski powziął decyzję w sprawie mianowania generała Mordechaj Gura, obecnego dowódcy frontu północnego, szefem sztabu armii izraelskiej. Generał Gur został mianowany na miejsce Davida Elazara, który na początku kwietnia podał się do dymisji.

WARSZAWA (PAP). Od 16 kwietnia rozpoczynają się zapisy uczniów do szkół średnich. Przyjmowanie dokumentów trwać będzie do końca maja. Szczegółowe terminy mogą być różne, zależnie od ustaleń miejscowych kuratorów.

Każdy uczeń, pragnący się kształcić, znajdzie dla siebie miejsce. Najważniejsze jest jednak, by wybór był trafny, zgodny z zainteresowaniami i aspiracjami młodego człowieka. W poszczególnych miastach i regionach kraju organizowane będą takie kierunki kształcenia, które przygotowywać będą fachowców dla potrzeb miejscowego przemysłu i rozwoju usług.

Najwięcej młodzieży, bo

## Rozpoczynają się zapisy do szkół średnich

ponad 300 tys. przyjmą zasadnicze szkoły zawodowe. Najlepsi absolwenci tych szkół mają otwartą drogę do 3-letnich techników, w których zwiększona została w br. liczba miejsc do ok. 49 tys.

Do liceów ogólnokształcących trafi 135 tys. uczniów, a więc tyle samo co w roku ubiegłym. W technikach znajdzie się ich nieco mniej — 74 tys. Zwiększona została za to liczba miejsc w 4-letnich liceach zawodowych, które przyjmą 43 tys. osób.

### WKRÓTCE

1H LOTERIA FANTOWI „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

pod patronatem

Miejskiego i Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Koszalinie

Wyjazd delegacji Sejmu do Bukaresztu

WARSZAWA (PAP). 14 bm. udata się do Bukaresztu na wiosenną sesję Rady (Juli) Międzyoarlamentarnej delegacja Relmu której przewodniczy sekretarz KC PZPR ooset — Wincenty Kraso.

Na lotnisku delegację iegnali wicemarszałek Sejmu, Andrzej Benesz i grupa posłów.



14-16-18-23-25-28 DODATKOWA 17



## W TELEGRAFICZNYM

## SKRÓCIE

\* Z OKAZJI 30-lecia PRL ogłoszony został w „Żurnaliście” konkurs na najlepszą publikację o Polsce zamieszczoną w prasie radzieckiej w bieżącym roku do dn. 1 sierpnia. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone we wrześniu br.

\* SEKRETARZ stanu USA, H. Kissinger spotkał się z izraelskim ambasadorem w USA i przekazał mu propozycję syryjskie w sprawie rozdzielenia wojsk na Wzgórzach Golan. Ambasador Izraela oświadczył, iż istnieje szansa rozpoczęcia negocjacji w tej sprawie. Jak oczekuje się Kissinger wznowi w końcu br. swą misję pojednawczą na Bliskim Wschodzie.

\* W NIEDZIELĘ w Ulsterze doszło do nowych krwawych wydarzeń. Nieznani sprawcy zastrzelili brytyjskiego oficera. Tego samego dnia — w wyniku starć między demonstrantami a brytyjskimi żołnierzami został zabity młody człowiek.

\* W PONIEDZIAŁEK rano w pobliżu wysp Belep, na północ od Nowej Kaledonii, doszło do katastrofy samolotu pasażerskiego typu „Boeing-707”, należącego do towarzystwa Pan American. Jak wynika ze wstępnych doniesień, 160 pasażerów zdołało uratować się na gumowych łodziach ratowniczych.

\* JAK DONOSI Agencja France Presse, prezydent Izraela Efraim Katzir przyjął w niedzielę delegację Partii Pracy, rozpoczynając w ten sposób konsultacje, zmierzające do desygnowania nowego premiera po dymisji, złożonej przez Goldę Meir.

\* CHRISTIAN FOUCHET, minister z czasów generała de Gaulle'a podał w poniedziałek, że wycofuje swoją kandydaturę na prezydenta Republiki Francuskiej — na korzyść Jacquesa Chaban-Delmasa.

\* AGENCJA Reutersa podała, iż Arabia Saudyjska i Stany Zjednoczone podpisały w niedzielę kontrakt wartości 335 milionów dolarów, na mocy którego armia saudyjska otrzyma nowoczesną broń amerykańską. Porozumienie przewiduje m. in. dostawę samochodów pancernych, ruchomej obrony przeciwlotniczej — prawdopodobnie rakiet — oraz broni przeciwpancernej.

\* SZWAJCARSKIE Ministerstwo Spraw Zagranicznych oficjalnie potwierdziło w sobotę, 13 bm., że władze chilijskie aresztowały Pierre'a Riebensa, który od roku przebywał w Santiago jako korespondent kilku gazet i czasopism szwajcarskich. Ambasada Szwajcarii w Santiago wystąpiła z oficjalnym denerchem w sprawie aresztowania Riebensa.

\* W SOBOTĘ wieczorem przybył do Hawany pierwszy ambasador Argentyny, Fernando Insaurralde. Stosunki dyplomatyczne między Kubą i Argentyną zostały zerwane w lutym 1962 r. z inicjatywy argentyńskiej. W maju 1973 r. stosunki wznowiono.

\* DO BELGRADU przybył radziecki kosmonauta, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, generał W. Szatałow. W czasie pobytu w Jugosławii W. Szatałow wystąpi na posiedzeniach wielu towarzystw naukowo-technicznych w Zagrzebiu i w Belgradzie oraz odwiedzi różne zakłady jugosłowiańskie.

\* AGENCJE amerykańskie donoszą, że NRF udzieliła Egiptowi długoterminowej pożyczki w wysokości 60 mln marek (25 mln dolarów) na potrzeby rozwoju gospodarczego. Pożyczka ta będzie wykorzystana na zakup sprzętu inwestycyjnego za granicą.

\* W SKOPJE rozpoczął się V Zjazd Związku Komunistów Macedonii. Obrady potrwać trzy dni. Uczestniczą w nich ok. 1000 delegatów. Zjazd ma dokonać zmian w statucie ZK Macedonii, dokona też krytycznej analizy sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej republiki i nakreśli zadania na najbliższą przyszłość.



Przed świętami kandydat na prezydenta Frane H. — minister finansów Valéry Giscard d'Estaing (na zdjęciu) spotkał się w Paryżu z dziennikarzami odpowiadając na pytania dotyczące wyborów.

CAT — UPI — Mefoto

## Hasła 1-majowe KC KPZR

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny KPZR opublikował hasła pierwszomajowe, w których przesyła braterskie pozdrowienia narodom krajów socjalistycznych.

„Niechaj rozwija się i krzepnie światowy system socjalizmu — historyczna zdobycz międzynarodowej klasy robotniczej, decydująca siła w walce antyimperialistycznej, ostoja pokoju, demokracji i postępu społecznego” — głosi jedno z haseł.

„Niech żyje jedność i zwartość narodów krajów wspólnoty socjalistycznej! Wyżej wzniesmy sztandar internacjonalizmu socjalistycznego!”

„Serdecznie pozdrawiamy narody, które zrzucały jarzmo kolonializmu i walczą o utrwalenie niezawisłości oraz postęp społeczny swoich krajów”.

„Niech się umacnia potężny sojusz sił rewolucyjnych — światowego systemu socjalizmu, międzynarodowego ruchu robotniczego, bojowników o wyzwolenie na rodowe i społeczne!”

„Przesyłamy braterskie pozdrowienia bohaterstwu narodowi wietnamskiemu, który odniósł historyczne zwycięstwo nad siłami imperialistycznej agresji! Niech żyje przyjaźń radziecko-wietnamska!”

„Przesyłamy braterskie pozdrowienia klasie robotniczej, masom pracującym i wszystkim demokratom Chile, którzy toczą mężną walkę przeciwko terrorowi sił reakcji i faszyzmu! Narody świata! Umacniajcie solidarność z patriotami Chi-

le! Wolność dla Luisa Corvalana! Wolność dla wszystkich więzionych przez faszystowską juntę!”

Komitet Centralny KPZR wzywa narody świata, by pomnażały wysiłki w walce o zapewnienie niezawodnego i trwałego pokoju wszystkim państwom i narodom Bliskiego Wschodu, w walce o całkowitą likwidację następstw agresji izraelskiej. „Niechaj krzepnie i rozwija się przyjaźń oraz współpraca między narodami Związku Radzieckiego i krajów arabskich!”

Hasło skierowane do narodów krajów europejskich głosi:

„Walczcie o przekształcenie kontynentu europejskiego w obszar trwałego pokoju i owocnej współpracy między państwami, domagajcie się pomyślnego zakończenia Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa w Europie!”

Komitet Centralny KPZR wzywa narody świata do walki o to, aby odprężenie międzynarodowe stało się zjawiskiem nieodwracalnym. „Niechaj triumfują idee programu pokoju, opracowanego przez XXIV Zjazd KPZR!”

Hasła zawierają pozdrowienia dla narodu radzieckiego, dla klasy robotniczej ZSRR — czołowej siły w budowie komunizmu, dla chłopstwa kołchozowego i ludowej inteligencji.

Komitet Centralny wzywa ludzi pracy Związku Radzieckiego do aktywnej walki o realizację uchwał XXIV Zjazdu KPZR, o dalsze umocnienie potęgi gospodarczej i obronnej ZSRR.

Hcde Selassie  
wyznaczył  
następcę tronu

KAIR (PAP). Cesarz Etiopii Haile Selassie wyznaczył w niedzielę następcę tronu. Będzie nim wnuk cesarza, książę Jacob Asfa Wossen.

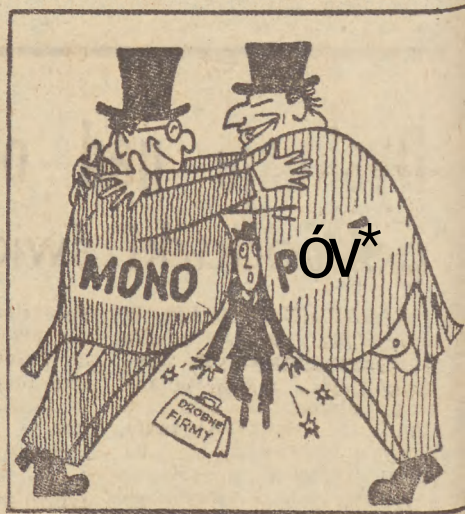
Dotychczasowym następcą tronu był syn negusa, książę Asfa Wossen, poważnie chory od kilkunastu miesięcy.

Cesarz Etiopii zwrócił się do ludności kraju z apelem o poparcie nowego rządu, kierowanego przez Endalkatcha Makonnen. Po stwierdzeniu, że wydarzenia ostatnich dwóch miesięcy zagroziły jednemu i stabilizacji kraju, cesarz linił szlachę żądać mas ludowych domagających się reform społecznych.

Haile Selassie obiecał, że władze pociągną do odpowiedzialności tych członków rządu, którzy dopuścili się korupcji.

Spotkani© A. Kosygina  
z przywódcami DRW

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin spotkał się w sobotę 13 bm. w Moskwie z premierem Demokratycznej Republiki Wietnamu, Phan Van Dongiem oraz z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych DRW Nguyen Duy Trinhem, którzy bawią w stolicy ZSRR przejazdem po wizytach na Kubie, w Albrii, Jugosławii i Szwecji. W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat różnych dziedzin współpracy radziecko-wietnamskiej, sytuacji w Wietnamie oraz niektórych spraw międzynarodowych. Strona radziecka zadeklarowała zdecydowane i konsekwentne poparcie dla dążeń rządu DRW i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego do zapewnienia realizacji porozumień paryskich. W czasie spotkania wyrażono zadowolenie z utworzenia koalicyjnych organów władzy państwowej w Laosie, co jest ważnym krokiem na drodze realizacji porozumienia o przywróceniu pokoju i osiągnięciu zgody narodowej w tym kraju.

RZECZYWISTOŚĆ ŚWIATA  
KAPITALISTYCZNEGO

Serdeczne uściski

(„Prawda“)

## Dyskusja nad nowym obliczem gospodarki światowej

(dokończenie ze str. 1)

A. Gromyko oświadczył m. in. „Nadal będziemy współpracować z państwami Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, udzielać im pomocy i poparcia — w miarę naszych możliwości — w najróżniejszych formach. Nie zaaprobujemy — ani w teorii ani w praktyce — fałszywej koncepcji o podziale świata na kraje „biedne” i „bogate”. Związek Radziecki — oświadczył A. Gromyko — „wyraża gotowość do uczestniczenia, zarówno w dwustronnej jak i w wielostronnej dyskusji nad drogami przezwyciężenia sytuacji kryzysowej w dziedzinie energetyki, mając na uwadze, że powinny być przy tym zabezpieczone interesy wszystkich państw”.

Podkreślił on, że ZSRR popiera żądanie państw rozwijających się, by prawo do nacjonalizacji i ustanowienia kontroli nad działalnością kapitału zagranicznego „nie pozostało jedynie na papierze”.

W dalszym ciągu obrad głos zabierali przedstawiciele Kanady, Jugosławii, Japo-

nii oraz Iranu. Występowało także kilku przedstawicieli krajów rozwijających się m.in. Kolumbii domagając się korektury cen surowców w stosunku do cen artykułów przemysłowych.

Wśród wielu delegacji państw Trzeciego Świata rozgoryczenie wywołało przemówienie wicepremiera Chin, Teng Siao-pinea.

Przemówienie Teng Siao-pinga, stawiające kraje socjalistyczne w jednym szeregu z białymi państwami kolonialnymi, obarczenie krajów socjalistycznych wi-

na za los, jaki zgotować byłe imperia zachodzący ludom Azji i Afryki ciagu wielu lat mew kolonialnej, nie tylko nową, ale sprzeczne jest również podstawowym dążeniem krajów rozwijających się, których pomoc polityczną i gospodarczą i wojskową państw socjalistycznych stanowi niezbędny element ich walce o całkowitą emancypację polityczną i gospodarczą.

## Nie istnieje zagrożenie

WASZYNGTON (PAP). Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger wystąpił przed świętami na konferencji prasowej po spotkaniu prezydenta USA Richarda Nixona i ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki. Prezydent Nixon i minister Gromyko — oświadczył Kissinger — omówili kompleksowo stosunki radziecko-amerykańskie. Szczególną uwagę — dodał amerykański sekretarz stanu — poświęcono zagadnieniom, które znajdują się na porządku dziennym przewidzianego spotkania w Moskwie na najwyższym szczeblu między prezydentem Nixonem i sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

Co do rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych Kissinger stwierdził, że problem ten jest bardzo złożony i dlatego też chodzi obecnie nie o ilościowe, lecz o jakościowe ograniczenia. Problem ten dodatkowo komplikuje fakt, że USA i ZSRR posiadają odmienne systemy uzbrojenia, które trudno po-

równać. Trudności wynikające w rokowaniach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych — oświadczył Kissinger — bynajmniej nie oznaczają, że istnieje zagrożenie dla polityki łagodzenia napięcia oraz że nie ma uzasadnienia dla powolnego postępu w tych rokowaniach. Świadczy to jedynie o tym,

że problem jest bardzo trudny.

Jak jui mówiłem poprzednio — stwierdził Kissinger — wątpliwe jest, czy zdołamy zawrzeć stałe generalne porozumienie do spotkania na najwyższym szczeblu. Istnieje jednak możliwość osiągnięcia istotnego porozumienia o bardziej ograniczonym charakterze. Podczas moich rozmów w Moskwie — powiedział amerykański sekretarz stanu — Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje w tej dziedzinie. Opracowujemy obecnie kontrpropozycje, które przedłożymy Związkowi Radzieckiemu w najbliższych tygodniach.

Jak oświadczył prezydent Nixon po spotkaniu z Ni-

kołajem PoBgnym — stwierdził Kissinger — w rokowaniach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, osiągnięto postęp.

Henry Kissinger podkreślił doniosłość spotkań na najwyższym szczeblu między przywódcami USA i Związku Radzieckiego i dodał, że powinni się oni spotykać regularnie w celu omawiania problemów mających duże znaczenie dla pokoju na całym świecie. Spotkanie na najwyższym szczeblu między przywódcami USA i Związku Radzieckiego — oświadczył Kissinger — odbędzie się niezależnie od tego, czy porozumienie w dziedzinie ograniczenia zbrojeń strategicznych zostanie osiągnięte.

Bundeswehra  
zbroi się

BONN (PAP). Bundeswehra otrzymała dalsze 210 czołgów typu marder. Projekt zakupu tych czołgów zaaprobował komisja obrony i komisja budżetowa Bundestagu. Tym samym do końca 1975 roku Bundeswehra będzie miała ogółem 2136 czołgów tego typu.

Śmiercionośny  
lubiczy

LONDYN (PAP). Pewien młody kaniec Tajlandu (Syjatt), ciec 10 dzieł, chcąc polepszyć swą męską tężyzną, przystąpił do następnego wypię napar pewnego ziela. Niestety, tego nadziejnie zsięził się. Ziele okazało się trucizną, a on sam rozstał się z tym światem w miejscowym szpitalu.

W dniu 13 kwietnia 1974 roku zmarł nagle, przeżywszy 39 lat

## Kazimierz Kłujso

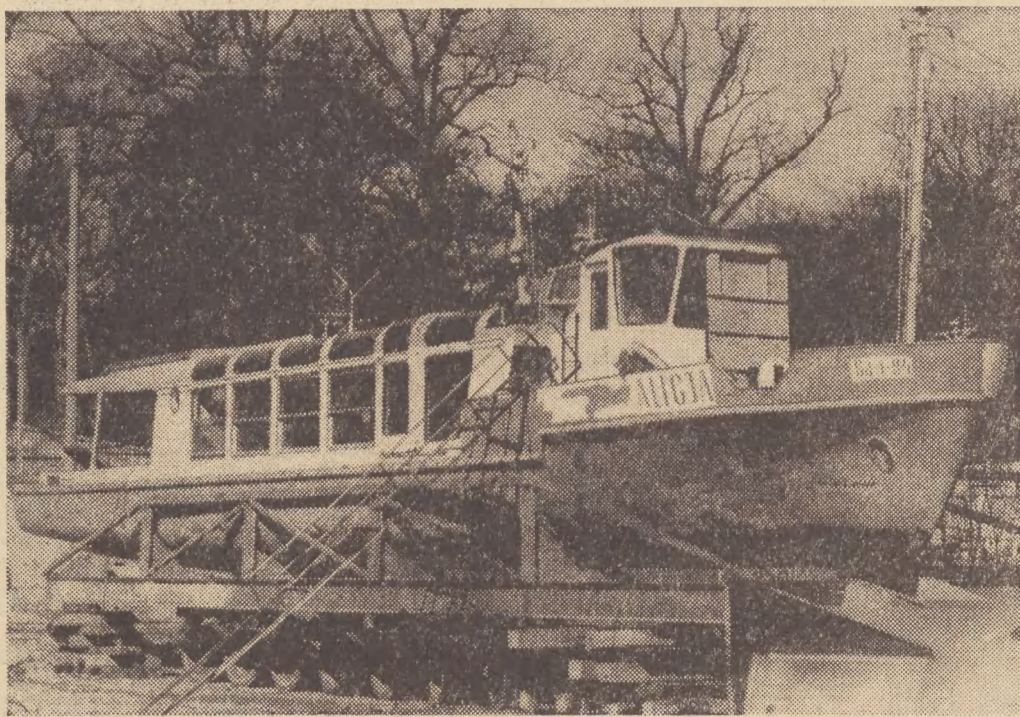
kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Powiatowego w Miastku, długoletni pracownik organów administracji państwowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

Wyraża współczucia RODZINIE składają KIEROWNICTWO URZĘDU POWIATOWEGO, POP, KOŁO ZSL, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY









Na zbliżający się letni sezon wczasowo-turystyczny statek spacerowy „Alicja”, kursujący po jeziorze Jamno w Mielnie, przechodzi konserwację w kołobrzeskim Armatorskim Ośrodku Remontowym w „Barce”.  
Fot. J. Patan

„Kwiecień – miesiącem ubezpieczeń”

## PZU rozszerza usługi

**KOSZALIN.** W tym miesiącu, zgodnie z wieloletnią tradycją, Państwowy Zakład Ubezpieczeń organizuje wiele imprez mających na celu upowszechnienie wśród społeczeństwa wiedzy o formach pracy PZU. Otwiera się specjalne wystawki informujące o rodzajach ubezpieczeń i ich znaczeniu dla ludzi i gospodarki narodowej, rozwiną akcję odczytów, organizuje spotkania. Oddział Wojewódzki PZU przystąpił do zakładania przy urzędach gmin stałych punktów informacyjnych. Miesiąc upowszechniania form ubezpieczeń postanowił no też uczcić rozlosowaniem wśród dzieci urodzonych w kwietniu polis ubezpieczeniowych, zwanych zaopatrzeniem dziecka.

Koszaliński PZU systematycznie przekracza swoje zadania w zakresie ubezpieczeń. Np. w ubiegłym roku wydano około 1.273 tys. polis, zaś plan finansowy został przekroczony o ponad 10 mln zł. Podstawą wpłat na konto PZU są składki od dobrowolnych ubezpieczeń ludzi, które w ub. roku osiągnęły wysokość łącznie ponad 220 mln zł. Szczególnie wzrosła liczba grupowych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków, zespołowe ubezpieczenia ludzi w pracy, młodzieży szkol-

nej, kolonii letnich, wycieczek.

Z usług PZU korzysta także coraz więcej rolników. Plan dobrowolnych ubezpieczeń na wsi koszalińskiej został w ub. roku przekroczony o 124 proc. Należy tu odnotować, że już w 7 powiatach wprowadzono powszechne ubezpieczenie trzody chlewnej kontraktowanej oraz ferm drobiu. W tym półroczu ta forma ubezpieczenia zwierząt będzie wprowadzona w pozostałych powiatach.

W ub. roku posiadaczom polis ubezpieczeniowych w ramach świadczeń i odszkodowań wypłacono prawie 146 mln zł! Najwięcej środków finansowych przekazano rolnikom, jako pokrycie strat spowodowanych w plonach przez grad i inne klęski żywiołowe. Wiele wysokich szkód spowodowały pożary, następnie wciąż liczne wypadki drogowe oraz brak odpowiedniego nadzoru nad taborami samochodowym majątkiem przewożonym tym transportem. Okazuje się, że coraz sprawniejsza działalność tzw. prewencyjna PZU, a więc zapobieganie powstawaniu strat i szkód, może jeszcze sprostać przyszłym wymaganiom, jakie stawia się przed tą instytucją\* (s)

**S**IEDZIELIŚMY przed sklepem w Wierchowiu, gawędząc i popijając oranżadę, bo upał — niewykły jak — na początek kwietnia — dawał się we znaki nawet najodporniejszym.

W monotonię wiejskiego południa Wdarł się nagle ryk syreny alarmowej. Dwóch siedzących obok młodzieńców pozostawiło butelki z oranżadą i popędziło w kierunku remizy strażackiej. Pospieszyłam za nimi. Była godzina trzynasta dwadzieścia pięć. Trzy minuty później wyjeżdżamy wozem bojowym do Świerczyny.

— Pospieszcie się, sytuacja jest groźna — ponagla ktoś z głośnika radiotelefonu.

„Syrena wyje nieustannie, inne samochody zjeżdżają na pobocze, ludzie wylegli tłumnie na drogę. Wieść o pożarze w sąsiedniej wsi rozchodzi się lotem błyskawicy. Z daleka widać gęsty dym.

— To zabudowania «ię palą, pożar wygląda na groźny — ocenia sytuację jeden ze strażaków.

Rzeczywiście. Miejscowa straż pożarna dwoi się i troi, ale ogień ogarnia błyskawicznie czwartą i piątą zagrodę. Płoną słomiane dachy, drewniane ściany, pęka eternit. Zar unie możliwia akcję ratunkową, gęsty dym zasłania wszystko. Żywiół szaleje. I nagle Wicher wykręca młynka. W powietrzu leca palące się wiechcie słomy i papy. Padają daleko, na ostatnie zabudowanie. Pali się niemal cała lewa strona wsi. Ludzie wynoszą ubrania i meble, wypuszczają zwierzęta z obór i chlewni. Płacz kobiet i kwik poparzonych zwierząt miesza się z wyciem syreny alarmowej kolejnych Jednostek straży pożarnej.

Sytuacja nie do opanowania. Był taki moment, że nawet najdzielniejsi musieli odstąpić od ratowania zagrody Janiaka.

— To było najładniejsze gospodarstwo we wsi — mówi mieszkanka Świerczyny, Janina Wilczyńska — solidne, czyste, zadbane. Janiaki pilnowali porządku.

Gdy po pięciu godzinach akcji ratowniczej zaglądam do zagrody Janiaków, stoją tam już tylko szczątki murowanego domu z anteną telewizyjną na szczycie, a obok niewielka sterta dopalających się desek. Cała zagroda poszła z dymem.

— Co oni teraz poczną — martwią Hę sąsiadki. — Takie nieszczęście na iame święta. Gdzie oni się podzieją?

— Jak to gdzie? Trochę u mnie posiedzą, trochę u ciebie...

Przyjeżdżają następne jednostki straży. Jest ich już sześć. Teraz najważniejsze, to zabezpieczyć prawą stronę wsi. Płonące wiechcie słomy wiatr przetrzął już do gospodarstwa Piecownika, mieszkającego vis à vis Janiaka. Na szczęście ogień spadł na stertę obornika i szybko udało się go zadusić. Mężczyźni, młodzi chłopcy, dzieci — uzbrojeni w kubły wody pozajmowali miejsca na dachach swoich zabudowań, by w razie czego natychmiast zacząć gaszenie pożaru.

Powoli udaje się zlokalizować ogień w poszczególnych zagrodach, ale nadal

że gdzieś ktoś potrzebuje natychmiastowej pomocy — mówili ludzie o obsłudze centrali telefonicznych w Złocińcu i Drawsku. O braku operatywności w drawskiej centrali miałam okazję sama przekonać się na pół godziny przed pożarem. Na „błyskawiczną” rozmowę z Koszalinem czekałam w Wierchowiu ponad 20 minut, mimo że naczelnik poczty zamawiał to połączenie pod hasłem „wypadek na drodze”. Upewnił się, że w tym czasie nie było innych „błyskawicznych” z Drawska do Koszalina, więc grzecznie monitorował. Naraził się tylko na impertynencję ze strony telefonistki z Drawska.

Nie poczta była jednak winna tragedii w Świerczynie, lecz nieustająca ludzka bezmyślność, lekkomyślność, wręcz głupota. Nawoływania do utrzymania porządku w gospodarstwie pozostają bez echa. W zagrodach wielu rolników panuje bałagan, na każdym kroku wala się słoma, drewno, mnóstwo innych łatwopalnych materiałów. Mimo ostrzeżeń, licznych monitorów i kar, lekceważy się podstawowe przepisy ppoż. W drewnianych, krytych słomą stodołach, oborach, domach jest prowizoryczna instalacja elektryczna, wadliwe kominy, bałagan na strychach. Najgorsze jednak, że małe dzieci, pozostawione bez nadzoru, mają dostęp do zapałek.

Ekipa dochodzeniowa KP MO w Drawsku dokładnie ustali przyczynę pożaru. W ostatnich miesiącach nabyła sporo doświadczenia. Codziennie bowiem zdarza się kilka pożarów, głównie na wsi i w lasach.

Minęła godz. 18. Po prawie pięciu godzinach walki z żywiołem strażacy ledwo stoją na nogach. Poparzeni, czarni od dymu, zmordowani wrócą wkrótce do domów. Zrobili co do nich należało, do czego sami się zobowiązali wstępując do Ochotniczej Straży Pożarnej. Czy będą mieli spokojną noc? Nie wiadomo. Nie wiadomo, czy znowu komuś nie przyjdzie do głowy palić ogniska w stodole, czy gdzieś nie zapali się prowizoryczna instalacja elektryczna, czy ktoś nie wyrzuci tłącego się niedopałka do wysuszonego rowu koło lasu.

A w Świerczynie pozostały zgłiszczona, woń świeżej spalenizny i ludzie pozbawieni dorobku całego życia.

ANNA ZALEWSKA

## TRAGEDIA W ŚWIERCZYNIE

sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Setkami metrów gumowego węża przepływają pod ciśnieniem tysiące litrów wody.

Zaczął się od stodoły Barankiewiczów. Nikt dokładnie nie wie dlaczego. Potem ogień oponował zagrodę Wandachowicza. Spłonęła stodoła i szopa. Budynek mieszkalny tylko częściowo został zniszczony. Dalej pożar przetrzął się na zabudowania Nowaka, Dziekana, Komajdy, Janiaka. Z dymem poszły domy, stodoły, obory, szopy, sterty słomy. Na każdym kroku łatwopalny materiał, dachy słomą kryte, drewniane budynki, porozrzucana słoma. Dwie osoby ciężko poparzone zabrała karetka pogotowia ratunkowego. Żywem spłonęła świnia i trochę drobiu. Straty materialne oszacowano wstępnie na około pół miliona złotych.

— Gdyby ratunek przyszedł wcześniej, nie byłoby tyle zniszczenia — rozprawia jedna z mieszanek Świerczyny. — Ale z tą pocztą zawsze są kłopoty.

Ratunek, przynajmniej ze strony miejscowych strażaków i z Wierchowa przyszedł niemal natychmiast. Uwagi pod adresem złej łączności telefonicznej potwierdziło kilka osób. „Pracownicy na poczcie nie obchodzą,

## Krzysztof Jakowicz u) sali Biblioteki

Życie muzyczne Koszalina toczy się nader leniwie — odmierzane skąpo koncertami symfonicznymi Filharmonii, rzadko daje okazję do obcowania z innymi gatunkami muzyki, a zwłaszcza muzyki kameralnej. Koncerty kameralne organizowane w empiku nie mogą sprostać potrzebie obfitszego dozowania muzyki kameralnej w jak najszerzym repertuarze. Przybyła jednak Koszalinowi naprawdę piękna salka w Bibliotece Wojewódzkiej, która powinna wpłynąć ożywiająco na nasze życie muzyczne, tym bardziej, że kierownictwo Biblioteki chętnie uczestniczy w organizowaniu koncertów. Należałoby tylko dokonać pewnej akustycznej adaptacji sali, gdyż jest zbyt wytłumiona kotarami oraz wyposażyć ją w dobry fortepian.

Asumptem do powyższych uwag był recital skrzypcowy Krzysztofa Jakowicza, zorganizowany przez Filharmonię, Urząd Miejski i Bibliotekę Wojewódzką. Zaproszenie artysty tej miary co KRZYSZTOF JAKOWICZ należy uznać za dobry prognostyk dla bardziej systematycznych — miejmy nadzieję — kontaktów z muzyką kameralną. Koncert był imprezą bardzo udaną, a mógłby być jeszcze lepszy, gdyby rozstrojone pianino nie zmusiło solisty do zmiany programu i nie ograniczyło uczestnictwa KRYSZTOF BORUĆŃSKIEJ do akompaniowania jedynie w dwu utworach: CIACONIE Vitalego i POLONEZIE Wieniawskiego. Z programu recitalu wypadła m. in. SONATA A-dur Francka, a szkoda, bo piękny ten utwór jest wyjątkowo bliski temperamentowi skrzypka i wystuchanie go byłoby zapewne pięknym przeżyciem — ale przecież i to, co usłyszeliśmy w ułożonym ad hoc programie, sprawiło całkowitą satysfakcję.

Krzysztof Jakowicz prezentuje wykonawstwem dojrzałe, emocjonalne — jest doskonale zrównoważona z umiarem i dyscypliną, zaś finezyjność w cyzelowaniu szczegółów z wyczuciem formy. Posiada przy tym znakomitą technikę, która pozwala mu na swobodne muzykowanie, na interpretację uwolnioną od jakże krepującego elementu „walki z materiałem”, ale przy tym pozbawioną cech powierzchownego, wirtuozowskiego popisu. Składające się na program, poza wymienionymi utworami — fragmenty solowych sonat BACHA oraz YSAÏE'A grał Jakowicz wspaniale, z prostotą, a jednocześnie ze smakowaniem każdej frazy, każdego niuanasu faktury i harmonii, przekazując ogromne muzyczne bogactwo tych utworów — w ramach przypisanych im stylów.

Sonaty EUGENE YSAÏE'A, największego chyba skrzypka przełomu naszego wieku, zaliczyć należy do arcydzieł tego gatunku. Bardzo trudne technicznie i interpretacyjnie, są owocem połączenia wielkiego talentu kompozytorskiego z genialnym wykorzystaniem możliwości i, przede wszystkim, ducha instrumentu. Pełne kontrastów — od nostalgicznego liryzmu po dramatyzm, nie przeładowane romantyczną retoryką, są wdzięcznymi pozycjami koncertowymi. Dają soliście możliwość wszechstronnego zaprezentowania się, a jednocześnie obdarowania słuchaczy dużą porcją muzyki. Zarówno SONATA-BALLADA, jak i sonata o programowym tytule „OBSESJE”, napisana pod wrażeniem śmierci ucznia YsaÏe'a, znakomitego skrzypka Jacquesa Thibauda — jawiły się w interpretacji Jakowicza czytelnie i plastycznie, przesycone romantyczną temperaturą i właściwym im klimatem refleksyjności.

Znamy Jakowicza z repertuaru symfonicznego, gdzie prezentuje wielkie walory błyskotliwej wirtuozerii, poznaliśmy go teraz jako znakomitego kameralistę, wrażliwego pośrednika w tym intymnym kontakcie z muzyką.

Szkoda, że recital nie był szerzej rozreklamowany, że było tak mało słuchaczy. A jestem przekonany, że kto raz zajdzie do gmachu Biblioteki i posłucha dobrej muzyki w tak pięknym otoczeniu, ten pozostanie stałym bywalcem organizowanych tam koncertów.

KAZIMIERZ ROZBICKI

## W WSN PO PRAKTYCE PEDAGOGICZNEJ

**ŚLUPSK.** Słuchacze trzeciego roku Wyższej Szkoły Nauczycielskiej odbyli w marcu miesięczną praktykę pedagogiczną. Ostatni sprawdzian własnych możliwości, przydatności do trudnej i odpowiedzialnej pracy w szkolnictwie wypadł pomyślnie. Obecnie na poszczególnych kierunkach trwają dyskusje. Studenti przekazują wykładowcom własne spostrzeżenia i uwagi. Okazuje się, że nie wszystkie szkoły stworzyły odpowiednie warunki praktykantom. Często oferowano nieodpowiednie mieszkania. Niektórzy dyrektorzy proponowali nawet zakwaterowanie w pokoju nauczycielskim lub... w bibliotece. Do rangi problemu urosła również stołówka. Na pewno spacer na świeżym powietrzu jest pożyteczny, ale trzykilometrowy dzienny marsz na obiad — to już sport wyczynowy.

Opinie o atmosferze, jaką stwarzało grono nauczycielskie praktykantom były, z nie licznymi przypadkami, pozytywne. Do studentów odnoszono się życzliwie, chętnie udzielano wskazówek i porad.

Przedstawiciele Zakładu Praktyk Pedagogicznych słupskiej uczelni przeprowadzili hospitację w większości szkół. Ogólnie przygotowanie studentów pod względem rzeczowym i metodycznym uznano za dobre. Praktykanci realizowali program nauczania w oparciu o najnowsze metody i środki. Na wszystkich lekcjach wykorzystywali przygotowane przez siebie pomoce naukowe, które ułatwiały uczniom zrozumienie materiału. Studenti poza zajęciami obowiązkowymi chętnie podejmowali również prace społeczne. (pec)



# Płyty na 12 tysięcy szaf

Nad suszarniami wiatr rozwiewa białostalowy dym. Najlepszy to znak, że produkcja odbywa się bez zakłóceń, a spod prasy Zakładów Płyt Wiórowych w Szczecinku wychodzą równe, gładkie płyty. Dużo płyt, w każdym razie z każdym dniem więcej. Dyrektor inż. Tadeusz Czaja każdy dzień rozpoczyna od analizy raportu o wielkości produkcji. Od kilku dni jest w dobrym humorze.

Wytwórnia płyt poddana została gruntownej modernizacji. W ciągu 27 miesięcy — taki był cykl robót — wymieniono wiele starych urządzeń, zainstalowano nowe, bardziej wydajne, zmieniono również technologię. Modernizacja kosztowała 135 mln zł, a jej celem było zwiększenie zdolności produkcyjnej do ponad 75 tys. metrów sześciennych płyt wiórowych.

— To już dla nas historia — mówią w Szczecińskich Zakładach Płyt Wiórowych — teraz staramy się skrócić termin osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej.

Modernizacja była ogromnym wydatkiem w zakładzie. Wymieniono nie tylko maszyny i urządzenia. Wraz z nową techniką zastosowano nowe metody sterowania produkcją, różne urządzenia automatyczne. A ludzie nie mieli czasu się do nich przyzwyczaić, oswoić, przypatrzeć jak działają. W ciągu 27 miesięcy trwania robót budowlanych i montażowych, tylko przez 6 tygodni zakład był nieczynny. Z planowanych 2 miesięcy przestoju „urwali” jeszcze dwa tygodnie na rozpoczęcie rozruchu. Od 1 października 1973 roku rozpoczęła się normalna produkcja. Od tej daty zaczął się liczyć 12-miesięczny cykl dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej.

„Dochodzenie do zdolności...” brzmi to nijako, bezkonfliktowo. Dla ludzi z Zakładów Płyt Wiórowych — Jana Szczypińskiego, Edwarda Karczewskiego, Wacława Gajewskiego, Ryszarda Rosińskiego, Mieczysława Aleszczyka i Henryka Zdanowicza nie był to spacer. Zdarzało się, że po 18–20 godzinach pracy zdrzemnęli się w szatni, odpoczęli godzinę lub dwie, zjedli dowieziony do fabryki posiłek i na nowo podejmowali pracę.

Nie mniej od nich — ślusarzy, mieli roboty elektrycy Ryszard Meszyński, Henryk Wiórek i Henryk Sikora. Ludzie wytrzymywali więcej niż urządzenia.

Wysokie tempo produkcji, duża wydajność zespołów sprawiała, że niektóre urządzenia psuły się, odmawiały posłuszeństwa. Ludzie musieli naprawiać uszkodzenia, wymieniać zużyte części i... spieszyć się, bo alarmowali odbiorcy czekający na dostawę płyt.

Przed laty cykl dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej wynosił 18, a nierzadko 24 miesiące. Im, chociaż zainstalowano wiele prototypowych urządzeń, wyznaczono 12 miesięcy.

Zaczęli liczyć. — Przy 12-miesięcznym cyklu — mówili — pełną zdolność będziemy musieli osiągnąć we wrześniu

1974 r. i wówczas wyprodukujemy do końca roku 63 tys. metrów sześciennych płyt. Taki jest nasz obowiązek — powiedzieli. A gdybyśmy tak wcześniej osiągnęli pełną zdolność?!

— O ile? Miesiąc, dwa... Po długich naradach, rozważaniu wszystkich za i przeciw zdecydowali się na 3 miesiące.

Nie dawały im spokoju ciągłe telefony od odbiorców, interwencje władz, prośby o „chociaż” kilka metrów płyt.

— Przez skrócenie czasu dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej — po

wiedzieli — zwiększymy produkcję o 3 tys. metrów sześciennych płyt.

Jeden metr sześcienny zawiera 50 metrów kwadratowych. Na 3-drzwiową szafę ubraniową potrzeba około 12 metrów kwadratowych. Łatwo obli-

## Realizują zobowiązania na 30-lecie

czyć, czym jest dla przemysłu meblarskiego zobowiązanie załogi szczecińskich Zakładów Płyt Wiórowych, 12 tys. szaf lub tysiące meblówianek, na które ludzie zapisują się w sklepach meblowych.

Na papierze wszystko się zgadza. W hali jest gorzej.

Wentylatory raz po raz odmawiają posłuszeństwa. Materiały nie wytrzymują tak dużych obciążeń. W transporcie pneumatycznym tworzą się zatory, powodujące przerwy w pracy. Zaczyna się także transport mechaniczny surowca, wysiada automatyka sterująca.

Każda awaria oznacza kilkugodzinną przerwę w pracy załogi i urządzeń, a każda godzina przestoju, to ponad 10 metrów sześciennych płyt mniej...

Inż. Ferdynand Siwicki — główny mechanik w pierwszym okresie po uruchomieniu nowych urządzeń działa w/ 24-godzinny trybie. Przeważnie w zakładzie, a zawsze w zasięgu telefonu. Nieodłącznym jego partnerem jest Kazimierz Romanowski — zastępca kierownika produkcji. Rozumieją się bez zbędnych słów. Rozdzielają pracę, jeśli trzeba dyżurującym mechanikom i elektrykom organizują pomoc.

Początkowo awarie zaskakiwały ich. Wertowali dokumentację nie zamsze trafiali, gdzie należy. Po kilkunastu dniach oswoił się. Każdy przypadek u-

szkodzenia dokładnie opisywali. Po dwóch miesiącach z czynionych notatek wyłoniły się wnioski, określające słabe punkty nowych, w niektórych przypadkach prototypowych urządzeń.

W porozumieniu z przedstawicielami malborskiej fabryki wykonali wirniki do wentylatorów z materiałów o podwyższonej wytrzymałości i zastosowali blachę odporną na ścieranie. Zmienili także niektóre elementy transportu pneumatycznego i mechanicznego, ulepszyli automatykę sterującą.

Wyeliminowanie głównych przyczyn przerw zapewniło większą ciągłość produkcji, osiąganie lepszej wydajności. Ludzie z mechanicznego i elektrycznego mieli teraz więcej spokoju.

Ale nadal nie wychodziło wszystko jak należy z zastosowaniem do produkcji płyt zębów z drobniцы leśnej. Ten ważny cel i sens modernizacji wymykał się. Byli bliscy załamania tym bardziej, że przedstawiciele zagranicznych producentów płyt nie wróżyli im powodzenia. Z prób zastosowania zębów drobniцы leśnej, a więc najtańszego surowca, którego w lasach jest w bród, wycofali się wszyscy.

• Odkrycie przyczyn niepowodzeń było pierwszą zapowiedzią sukcesu. Zauważyli mianowicie, że urządzenia jakimi dysponują nie rozdzielają włókien a rozrywają je. Zastosowali zmiany w technologii, zainstalowali dodatkowe urządzenia i... udało się!

Szczecińskie Zakłady Płyt Wiórowych jako jedyne w kraju i Europie wykorzystują do produkcji płyt cienkich się świetną opinią najgorszy surowiec, leśne śmieci, które dotychczas przeznaczano wyłącznie na opał.

Dyrektor Czaja stwierdza:

— Notujemy już całe doby bez przerw w produkcji. Na niektórych zmianach osiągamy już docelową zdolność produkcyjną!

Najlepsze efekty osiąga 45-osobowa zmiana mistrza Jerzego Zmurkiewicza, z którą rywalizuje zmiana mistrza Michała Gruszki, osiągająca także świetne rezultaty.

W zjednoczeniu wiedzą, że na szczecińską załogę można liczyć. Więc do ich wyższego o 3 tys. metrów sześciennych planu dołożyli jeszcze dodatkowo 3 tys. metrów.

— Wiemy, że będzie to niezwykle ciężko wykonać — powiedzieli — ale takie są potrzeby odbiorców. Postaramy się zrobić!

Zmiany Jerzego Zmurkiewicza i Michała Gruszki starają się już teraz, 3 miesiące przed wyznaczonym terminem, osiągnąć pełną zdolność produkcyjną, wypracować te dodatkowe 3 tys. metrów sześciennych. Dyrekcja przygotowuje się do maksymalnego skrócenia czasu planowanego przestoju.

W pełnym pogotowiu i przy mobilizacji wszystkich sił realizują w Szczecinku swoje zobowiązania i dodatkowe zadania wynikające z potrzeb odbiorców. WŁADYSŁAW ŁUCZAK



MIASTKO Roman Błoński znany fest w Kępicach lako wielki miłośnik żywego słowa. Do niedawna prowadził Teatr Poezji dla Dorosłych, 1 powodu wyjazdu 2 Kępic, dzieł czionków zespołu, teatr się rozpadł. Nie zrażony tym, Roman Błoński utworzył we wrześniu Dziecięcy Teatr Poezji przy Zakładowym Domu Kultury w Kępicach. Tworzą go uczniowie szóstych i siódmych klas Szkoły Podstawowej w Kępicach.

Na premierę, jaka niedawno się odbyła, teatr przygotował „Pamięć o mowie polskiej” Mieczysława Jastruna.

Na zdjęciu: młodzi aktorzy podczas premierowego przedstawienia. (rd) Fot. Jan Maziejuk

## Kadry dla przemysłu rolno-spożywczego

600 dziewcząt i chłopców z Krasnawą codziennie w ławach szkolnych Technikum Przemysłu Spożywczego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krajence w powiecie złotowskim. Obie szkoły przygotowują kadrę podstawową dla rozbudowującego się w naszym województwie przemysłu rolnospożywczego, m. in. powstającego w Mścicach, pod Koszalinem, największego w kraju kombinatu przetwórstwa zbożowego. Sokoły w Krajence opuściły już 1200 absolwentów. Dla wielokrotnie większej liczby przyszłych pracowników rolnictwa i przemysłu spożywczego, a także rzeźniczego i mięsnego, czeka

na fachowców z Krajence: techników analityków środków spożywczych, który to zawód zarezerwowano dla dziewcząt, techników produktów spożywczych, na których kształcą się chłopcy, a również techników towaroznawstwa. Również w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Krajence uczą się dziewczęta i chłopcy.

Szkoły w Krajence przyjmują zgłoszenia przyszłych uczniów do końca maja. Absolwenci szkół podstawowych składają podania o przyjęcie w powiatowych komisjach rekrutacyjnych przy inspektoratach oświaty. T. F.

## GINĄCY AKCENT KRAJOBRAZU

ALARM podnoszony w ostatnich latach w sprawie niszczenia przyrody rozciąga się także na parki — skupiska starych drzew, przeważnie rzadko występujące, miejsca wypoczynku niezbędne dla człowieka i upiększające krajobraz. W staraniach o ładniejszy wygląd województwa koszalińskiego nie sposób pominąć tych oaz zieleni. Nie można tym bardziej, że sytuacja jest alarmująca. Autorzy pracy „Parki, zabytkowe drzewa i rezerwy woj. koszalińskiego” na początku lat sześćdziesiątych doliczyli się w naszym województwie około 500 parków podworskich i miejskich. Wojewódzki konserwator przyrody, inż. Hanna Piszczek w swojej ankiecie przeprowadzonej w ub. roku wskazuje 437 parków. Wiele z nich jest zaniedbanych. Jeśli nie podejmie się przeciwdziałania, straty będą się powiększać z każdym rokiem. Jeszcze nie jest za późno. Działać jednak trzeba od zaraz.

### Wiejskie = bezpieczne

Tylko część koszalińskich parków znajduje się pod ochroną prawną. Nad 69 parkami, okalającymi zabytkowe obiekty nadzór sprawuje wojewódzki konserwator zabytków. Zaledwie 5 parków, i to wcale nie najwarto-

ściowszych, oddano decyzją z 1949 r. pod ochronę konserwatora przyrody, zaliczając je do zabytków. Czym się wówczas kierowano, wybierając tylko 5 spośród setek, trudno dziś dociec. Cała reszta, a więc olbrzymia większość stanowi własność państwowych gospodarstw rolnych i... często nie wiadomo kogo. W każdym razie w wielu przypadkach nikt nie poczuwa się do obowiązku opieki nad nimi, nikt nie przeprowadza zabiegów pielęgnacyjnych w drzewostanie, nie zakazuje wycinki drzew. Niektóre parki ujęte są w ewidencji jako tereny leśne administracji Lasów Państwowych i objęte... planową wycinką drzew. Inne zaliczono do terenów budowlanych. Aby coś wybudować, trzeba wpiąć drzewa. O to, że stare, cenne, unikalne — nikogo głowa nie boli. Nikt też nie ponosi z tego powodu żadnych konsekwencji.

Ogólnie można stwierdzić, że w najlepszym stanie są parki otaczające dawne dwory, pałacyki itp. budowle zabytkowe, które obecnie wykorzystuje się na obiekty wypoczynkowe, szkolne, opieki społecznej. Właściciele ich przeważnie dbają o zielen, zagospodarowują, traktując jako część rekreacyjną obiektu. Obserwujemy również coraz więcej troski, chociaż do ideału jeszcze daleko, o starod. r. w w zabudowaniach pęgeerowskich. Na zalecenie WZ PGR w wieś parkach wykonano zabiegi pielęgnacyjne, jak wycinka uschłych drzew, gałęzi, oczyszczono je z chaszczy. Tu i tam podejmuje się nawet niki-wsze kroki w celu właściwego zagospodarowania i wykorzystania parków. PGR. Szczególnie w pow. chłowski zleciło fachowe opracowanie planu zagospodarowania miejscowego parku. to jednak, przetrwanie tych parków, bezmyślności.

### Być tu? Z krajobrazu

Obecny stan posiadania parków stawia nas na trzecim miejscu w Polsce. W Warszawie jest ich 100, w Warszawie 100, w Warszawie 100. Traktujemy je w ten sposób, jakbyśmy mieli ich 100. Traktujemy je w ten sposób, jakbyśmy mieli ich 100. Traktujemy je w ten sposób, jakbyśmy mieli ich 100.

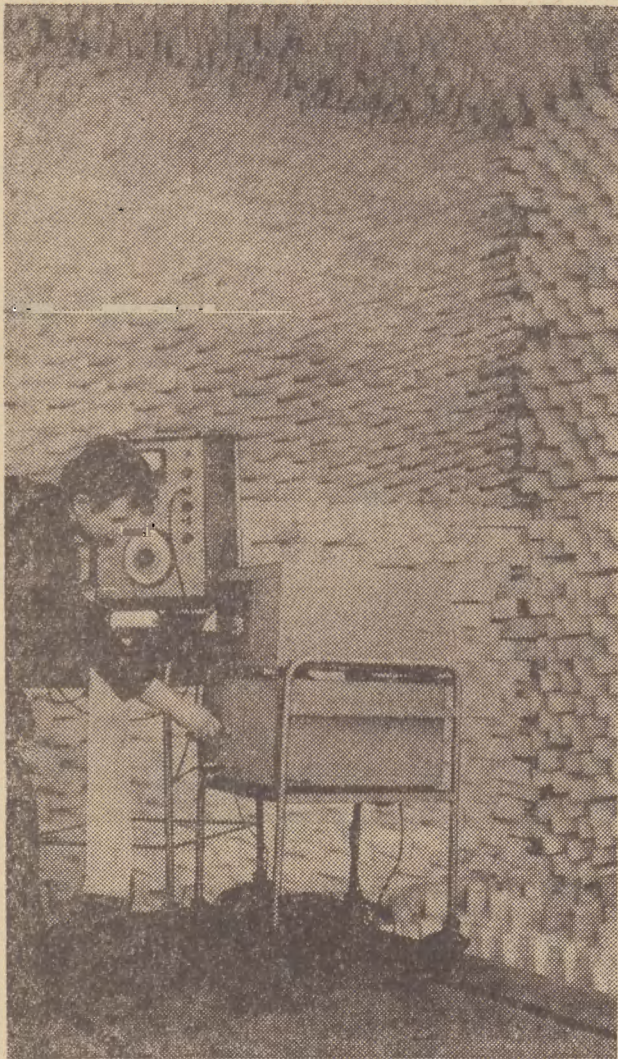
ca. Akcję ratunkową zacząć trzeba od zabezpieczenia przed dalszym niszczeniem tego, co jest. Kilkadziesiąt najcenniejszych parków zaliczonych zostało do zabytków. Konserwatorzy zabytków i przyrody mają więc prawo dopilnować aby obecni użytkownicy utrzymywali je w należytym stanie. Właścicielami większości parków w województwie są pęgeery, na nich więc spoczywa powołanie do wypoczynku, były ozdobą gospodarstwa? Nie może być parków niczych.

Już teraz, na wiosnę, trzeba rozpocząć prace porządkowe, uciąć resztki konary zaplombować dziury, uporządkować tereny parkowe. Wdzięczne to pole do działania dla miłośników przyrody, zwłaszcza młodzieży. Wiele prac można wykonać w czynie społecznym. Często jednak niezbędna będzie pomoc fachowców a tymczasem inżynierów zieleni w województwie szukać trzeba ze świecą. Nie ma specjalistycznych biur projektowych. To są niewątpliwie przeszkody, ale do pokonania przy dobrych chęciach. Zresztą plany urzędzeniowe potrzebne są dla parków ozdobnych, które planuje się wykorzystywać jako np. miejsca rekreacji. Większość parków w województwie to parki naturalne, niewielkie, które wystarczy oczyścić, uporządkować i utrzymać we właściwym stanie. Pełnymi ich gospodarzami muszą być mieszkańcy gmin. Marzy się, by w przyszłości, w niektórych gminach był zatrudniony technik zieleni, sprawujący pieczę nad całą zielenią, a więc parkami, zadrzewieniami itp. w dwóch trzech sąsiednich gminach.

Zresztą rozwiązania mogą być różne, byle przyniosły efekty. Sygnalizują potrzebę opieki nad parkami, jako jeden z elementów problemu ochrony naturalnego środowiska człowieka. Województwo zasobne jest w cenne z wielu względów parki. Nie pozwólmy, by zginęły z koszalińskiego krajobrazu. J. PELCZAR



## Komora akustyczna



W Instytucie Obróbki Skrawaniem w Krakowie urządzono specjalną komorę, w której przeprowadzane będą dokładne i precyzyjne pomiary poziomu oraz analiza częstotliwości dźwięków emitowanych przez obrabiarki. Polska norma dopuszcza dla obrabiarek skrawających 85 decybeli, a dla mniej szczy — 90. Każdy nowy typ maszyn przekazywanych przez fabryki na rynek musi przejść obowiązkowe badania właśnie w krakowskim Instytucie.

Komora akustyczna obłożona jest ścielnie materiałem dźwiękochłonnym, wytłumiającym — precyzyjnie wszystkie inne odgłosy (nawet te, które mogłyby się odbijać od ścian podczas pracy obrabiarki). Na zewnątrz komory umieszczona będzie nowoczesna specjalistyczna aparatura pomiarowa, we wnętrzu ma pracować badana obrabiarka. Aparatura pozwoli zidentyfikować źródła hałasu powstającego w maszynie.

Obecnie w komorze akustycznej działa urządzenie, za pomocą którego przeprowadzane są pomiary mające na celu oznaczenie akustyki samego pomieszczenia.

Na zdjęciu: wnętrze komory akustycznej. Mgr inż. Zenon Woźny prowadzi pomiary. Oprac. CAF — Fot. Piotrowski

Tanie, oszczędne i szybkie

## KARIERA

## MOTO-

## ROWERÓW

W TYM roku wiosna zaczęła się bez mała już w styczniu. Długo o kres przedwiośnia spowodował, że odczuwamy sennosc, brak apetytu, bóle głowy, mamy gorszą cerę, często ogarnia nas apatia. Są to objawy wiosennego osłabienia, spowodowane niedoborem pewnych składników pokarmowych w naszym codziennym menu, zwłaszcza witamin i soli mineralnych.

Szczególnie wiosną powinniśmy się starać o to aby po siłki zawierały odpowiednią ilość białka, tłuszczu i węglowodanów. Jednocześnie nie wolno zapominać o zwiększonej porcji witaminy A i C. Żadne pastylki czy leki wzmacniające nie zastąpią świeżych owoców i warzyw.

Jak zaspokoić potrzeby organizmu?

Wiosną należy przede wszystkim sięgać po tanie, łatwo dostępne i możliwe do wyhodowania w warunkach domowych źródła witamin. Szczypiorek, zielona pietruszka, rzeżucha, a także młode liście mlecza jasnają szybko i nie wymagają specjalnej uprawy — wystarczy skrzynka lub kilka większych doniczek z ziemią.

Pietruszka i szczypiorek, dodane do twarożku i wszelkich zup, zawierają niebagatelne ilości witaminy C i, co ważne, sole mineralne.

Z liści mlecza można przyrządzić surówkę ze śmietaną lub olejem i cytryną, a z drobno posiekanej rzeżuchy, wymieszanej z masłem lub

Motorower stał się nagle wcale szybkim pojazdem. W dobie ograniczeń szybkości dla samochodów, kiedy to nawet 200-konne kółzowniki czy samochody sportowe nit mogą przekraczać w zależności od kraju 80, 90 a najwyżej 100 km/godz. — motorower, rozwijający szybkość do 40 km/godz., stał się niewątpliwie pojazdem dość chryzym.

Znacznie rozwija się także produkcja motorowerów w naszym kraju. Aby zapoznać się z postępem technicznym w tej gałęzi przemysłu maszynowego odwiedzi liśmy Zakłady Metalowe w Nowej Dębie k. Tarnobrzega, które są u nas w kraju monopolistą w produkcji silników do motorowerów.

W tym roku fabrykę opuszczać będą systematycznie dwa w pełni nowoczesne silniki. Pierwszy z nich opatrzony jest symbolem 017. Posiada on pojemność skokową 48,8 cm i moc 1,7 KM. Montowany będzie do nowego typu motoroweru pesa? M-750, o nowoczesnej sylwetce i zwiększających komfort jazdy teleskopach. Silnik 017 pozwoli na rozwijanie szybkości podróży 40 km/godz. po zużyciu paliwa

posypanej tylko na chleb z wędliną, jajkiem, ewentualnie z serem — robimy doskonałe kanapki witaminizowane.

Zielona sałata jest nie tylko źródłem witaminy A i C, lecz również kopalnią żelaza. Dlatego należy ją podawać jak najczęściej, najlepiej kładąc po listku do kromki chleba, a gdy będzie tańsza —

mniej szklankę mleka. Dziecko — w zależności od wieku — nawet litr. Wszyscy na ogół o tym wiedzą, ale nie na wszystkich stołach mleko jest podstawowym produktem. Szczególnie ważny jest dodatek mleka do posiłków, w skład których wchodzi produkty zawierające kwas szczawiowy, a więc rabarbar, szczaw, szpinak.

## Jak wzmocnić się w sezonie letnim

codziennie jako dodatek do potraw obiadowych. Nigdy jednak nie przyrządzajmy wiosną sałaty parzonej; tak podana zielona sałata pozba wioną jest bowiem najcenniejszych witamin.

Spora liczba gospodyń domowych uważa, że wiosną stare warzywa, zawierają mało witamin i soli mineralnych. Rzeczywiście marchew buraczki, kapusta mają witamin o wiele mniej obecnie niż latem. Warto jednak korzystać z każdego źródła — i dlatego trzeba, często podawać tartą marchew z jabłkiem lub surówką z kapusty.

Pamiętajmy o nabiale!

Człowiek dorosły powinien codziennie wypijać przynajmniej

W wiosennym żywieniu ogromną rolę odegrać powinny jaja, które o tej porze ro

ku są tanie wyjątkowo smaczne i zdrowe,

Jaja mogą zastąpić mięso — posiadają bowiem prawie wszystkie składniki potrzebne do rozwoju organizmu ludzkiego. Zawierają one także niektóre hormony. W 100 g jaja kurzego znajduje się 14,0 proc. białka, 11,0 tłuszczu, 0,6 węglowodanów, 0,9 soli mineralnych i prawie 74,0 wody. Ta ilość jaj dostarcza organizmowi ludzkiemu 162 kalorie.

W różnych porach roku zawartość witaminy D w jajku kurzym zmienia się. Najwięcej tej witaminy zawiera ono w miesiącach wiosennych. Warto o tym pamiętać jak również i o kopalni fosforu, wapnia, magnezu, potasu, żelaza znajdującego się w żółtku.

W zależności od przyrządzenia potraw z jaj, zawartość białka ulegnie zmianie. Najwięcej białka zachowują jaja gotowane bez naruszenia skorupki. Jajecznicę daje straty białka sięgającego około 13 proc., a w omlecie wynoszą one 3 proc. Jednak jajecznicę ze szczyporkiem zawsze będzie mile widziana na naszych stołach, podobnie jak omlet ze szpinakiem.

(Interpress)

IRENA NIZIAŁKOWSKA

INFORMACJE o poszukiwaniach człowieka, który zaginął w czasie próby pierwszego balonowego przelotu nad Atlantykiem zeszyły już z pierwszych stron dzienników. Toczy się jeszcze dyskusja czy były one prowadzone z dostateczną intensywnością i nakładem środków, pojawiają się wyjaśnienia i opinie ekspertów ale narasta już coraz bardziej przekonanie, że 48-letni nawigator Thomas Ligh Gatch jr. poniósł śmierć w wodach Atlantyku i jego kabina „Lekkie Serce” oraz zespół balonów nie zostaną już nigdy odnalezione. Balonów było dziesięć i były ze sobą sprężone. W dniu 18 lutego oglądałem w telewizji filmowaną w Harrisburgu w stanie Pensylwania scenę startu. Niewielka kabina wysokości 6 stóp — objaśniał spiker — jest hermetyzowana. Uniosą ją w powietrze plastikowe balony wypełnione helem. Potem widać było scenę kiedy Thomas Gatch ubrany w pomarańczowego koloru kurtkę i hełm ochronny, uśmiechnięty wsiada do kabiny. „Lekkie Serce” miało lądować po drugiej stronie Atlantyku gdzieś w okolicach południowej Francji za „trzy do pięciu dni”.

Początkowo wydawało się, że wszystko idzie dobrze. Wprawdzie Thomas Gatch utracił jeden ze swych balonów wkrótce po starcie ale doniesienia radiowe podawały, że zaobserwowali go piloci samolotów odrzutowych; lotnicy hiszpańskich linii lotniczych „Iberia” widzieli go na północny wschód od wyspy Puerto-Rico, inni — już znacznie dalej gdzieś w rejonie Azorów. Stało się jasne, że prądy powietrzne znoszą balon bardziej na południe niż to planował nawigator. Po raz ostatni widziano „Lekkie Serce” z pokładu liberyjskiego statku „Meridian”. Prasa podała, że będzie on lądował nie w Europie lecz na wybrzeżu północnej Afryki, na terenie hiszpań-

skiej Sahary, Maroka czy nawet Senegalu.

W parę dni wszczęto akcję ratowniczą, informując uspokajająco, że Gatch ma na pokładzie dość wody i żywności, a jego pojazd przystosowany jest do unoszenia się na wodzie. Akcja nie dała wyników. Co skłoniło śmiałego Amerykanina do podjęcia ryzykownej wyprawy? Nie potrafiały na

## SAMOTNY LOT KU ŚMIERCI

to odpowiedzieć członkowie jego rodziny: siostry — Eleanor Haglan i Nancy Svien z Rochester w stanie Minnesota i siostrzenica Jocklyn Armstrong z Nowego Jorku, które dziennikarze zarzucili pytaniami. Thomas Gatch był człowiekiem zamkniętym w sobie. Nigdy się nie ożenił a jego codzienne zajęcia — służba w armii po ukończeniu szkoły wojskowej w roku 1946 a następnie cywilna urzędnicza praca w Pentagonie nie wyróżniały go niczym specjalnym. Był on jednak człowiekiem niezwykłym: pisywał wiersze i był autorem jakiejś książki która nie zdobyła powodzenia, jego hobby był śpiew a zwłaszcza mu-

zyka lekka. Przede wszystkim jednak koncentrował się na utrzymaniu swej sprawności fizycznej, biegał, ćwiczył, gimnastykował się, nie szanował nikogo kto palił papierosa, pił kawę czy alkohol. Nie wiadomo co i kiedy skłoniło Gatcha do zainteresowania się nawigacją balonową. Być może tkwiło korzeniami w jego dzieciństwie czy młodości, był bowiem synem wiceadmirała marynarki wojennej USA, który w 1935 r. brał udział w urzędowym śledztwie po katastrofie sterowca wojskowego „Macon”. Thomas Gatch jr. żywo interesował się wszystkim co dotyczyło unoszenia się w powietrzu obiektów lżejszych od powietrza.

Jego start z Harrisburga nie poprzedziła reklama bo jej nie szukał. Koszt sprzętu i balonu pokrył z własnej kieszeni. Chciał być pierwszym człowiekiem, który przeleci Atlantyk balonem.

Opinie o tym co się stało różnią się. Jedni twierdzą, że nocne ochłodzenie powietrza obniżyło lot i że kabina „Lekkie Serce” po zetknięciu z wodą zatonała; inni sugerują, że po prostu jej jeszcze nie znaleziono. Przedstawiciel urzędu meteorologicznego USA przyrównał szansę znalezienia dryfującej kabiny n- Atlantyku do trafienia na przysłowiową igłę w stogu siana choć zastosowano komputer z wszelkimi dostępnymi danymi na temat siły i kierunku wiatrów aby dla akcji ratowniczej ustalić z największym prawdopodobieństwem miejsce wodowania. Spotkałem wczoraj znajomego Amerykanina, który para się sportem balonowym. „Znałem Gatcha, powiedział, choć wyprawy swej nie przygotował z należytą troską o bezpieczeństwo był to dzielny człowiek”.

I takim pozostanie w pamięci potomnych i dziejach balonistyki.

JAN DZIEDZIC (Waszyngton — PAP)

## OSADY Z CZASÓW PIASTA KOŁODZIEJA

Najnowsze badania wykazały, że na Kieleczyźnie jest wiele wsi i osad wywodzących się z czasów prehistorycznych. Jedną z najstarszych jest wieś Chwałki (powiat Sandomierz), gdzie odkopano rozległą osadę neolityczną z późnej fazy kultury ceramiki wstęgowej — rytej (ok. 2 tys. lat p.n.e.). W jamach mieszkalnych wyposażonych w paleniska znaleziono wyroby krzemienne i fragmenty ceramiki z tego okresu. Siady dużej osady z IX wieku odkopano na peryferiach Radomia. Osada składała się z chat drewnianych, a jej mieszkańcy trudnili się hodowlą, myślistwem i produkcją wyrobów ceramicznych.

Czasy Piasta Kołodzieja pamiętają: Wiślica, Nowy Korczyn, Wąchock, Raków i inne miejscowości. Z biegiem lat osady te zostały rozbudowane i we wczesnym średniowieczu były już znacznymi grodami. Koło Rakowa — znanej stolicy Arian — do dziś znajduje się tajemnicze grodzisko, które dało początek tej osadzie. W rejonie miasteczka istniały zamki obronne m. in. w Rembowie, o czym świadczą odkryte fragmenty murów i lochów.

(PAP)

## SUPERCZyste ALUMINIUM Z TRZEBINI

W Zakładach Metalurgicznych w Trzebini uzyskano tzw. superczyste aluminium zawierające zaledwie jedną tysięczną część zanieczyszczeń na gram. Specjaliści z zakładów opracowali własną oryginalną technologię rafinacji aluminium opartą na metodach fizyko-chemicznych. Pozwoliło to uzyskać w skali przemysłowej aluminium o najwyższej czystości. Tak czysty metal potrzebny jest do produkcji urządzeń elektronicznych. Dotychczas aluminium o najwyższej skali Czystości sprowadzaliśmy z zagranicy. (PAP)







K-1306-0









## Mrowicie na szosach Bytowa

W poniedziałek nastąpiło otwarcie szosowego sezonu kolarskiego w województwie. Inauguracyjne zawody odbyły się na szosach powiatu bytowskiego w doborowej stawce kolarzy naszego województwa poznańskiego i gdańskiego oraz kadrowiczów przebywających na zgrupowaniu w Ośrodku Olimpijskim (COSTiW) w Wałczu na Bukowinie. Kadra młodzieżowa Polski przystąpiła do tegorocznego sezonu a szczególnie Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni — miała kolejny sprawdzian na szosach naszego województwa.

Pierwsze miejsce w wyścigu młodzików zajął K. Badura (Baszta Bytów) przejeżdżając trasę w czasie 55.00 min. Wyprzedził on na mecie swych kolegów klubowych: K. Kapiszke (MZKS Poznań), J. Skibę (LZS Słupsk), J. Milewskiego (Spółdzielnia Koszalin) i A. Kraszyńskiego (LZS Kołobrzeg) wszyscy w tym samym czasie.

W wyścigu juniorów walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ulicach Bytowa między St. Drozdem (Baszta) i M. Bierkusem (Spółdzielnia Koszalin). Dwójka tych zawodników na 20 km zainicjowała ucieczkę, która zakończyła się powodzeniem. Na finiszu szybszym okazał się Bierkus mijając linię mety w czasie 1:09.54. Zasadnicza grupa, która przystąpiła do wyścigu, przejechała ze stratą do zwycięzcy o 5.06 min. Na czwartym miejscu uplasował się St. Dominiak (MZKS Turek), na piątym M. Maksymowicz (LZS Kołobrzeg), a na szóstym J. Kowalczyk (Spółdzielnia Koszalin).

Do wyścigu seniorów wystartowało 42 zawodników. Na metę w Bytowie przyjechała 10-osobowa grupa, w której najszybszym okazał się Łukasz Firkowski (Legia W-wa) przejeżdżając dystans 70 km w czasie 1:30.00. Drugim na mecie zameldował się Czesław Lang (Baszta Bytów). Dalsze miejsca zajęli: J. Kaczmarczyk (Lech Poznań), L. Ottawa (LZS Strzelnice), J. Kuczek (LZS Chajnowka), K. Zajkowski (Prym Elk). Drugą grupę ze stratą 2 minut do zwycięzcy przyprowadził dobrze znany nam z wyścigu młodzików po Ziemi Koszalińskiej — Jan Trybała. W grupie tej znaleźli się kolarze naszego okręgu — Lewicz (LZS Kołobrzeg), Florczak (Czaplinek). (sf)

## BAJD SAFARI ZAKOŃCZONY

Kenijski kierowca Joginder Singh został zwycięzcą XXII samochodowego Rajdu Safari, rozgrywanego we wschodniej Afryce na terenach Kenii. Trudy trasy o długości 5 tys. km wytrzymało za ledwie 16 załóg spośród 98, które w czwartek wystartowały z Nairobi. W rajdzie startowały również trzy polskie fiaty 125 p, które — niestety — imprezy nie ukończyły.

Joginder, nazwany „Latający Singh” (jest Hindusem z pochodzenia) zwyciężył w Rajdzie Safari po raz drugi (triunfował w r. 1965.).

## W SKRYCIE

• W TOWARZYSKIM między narodowym meczu piłkarze poznańskiego Lecha pokonali drużynę z Brazylii Rio Branco Atletico Club 3:0 (3:0).

• W TOWARZYSKIM meczu

## PORAŻKA PIŁKARZY Z HAITI

Przebywająca na Haiti młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarzy zmierzyła się w sobotę z pierwszym zespołem tego kraju. Mecz rozegrany na stadionie Port-au-Prince zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (1:0). Bramki strzelili — dla Haiti: Sanon w 35 min. i Vii w 47 min (z karnego), dla Polski: Andrzej Szarmach w 88 min.

W pierwszym okresie gry Polacy spisywali się nie najlepiej, na co duży wpływ miał zapierający dech upał. Temperatura w cieniu sięgała 30 stopni. Pierwsza bramka? której strzelcem był Sanon padła z wyraźnego spalonego. Sędzia z Portoryko, faworyzujący wyraźnie gospodarzy, nie popisał się również w 47 min. dyktując rzut karny za faul Wieczorka, popełniony o 3 m poza obrębem pola karnego.

## Nieudany sprawdzian kadry PZPN w Stuttgarcie

Słabo wypadł kolejny sprawdzian piłkarskiej reprezentacji Polski, przygotowującej się do mistrzostw świata. W sobotę 13 bm. na Neckar-Stadion w Stuttgarcie, na którym za 2 miesiące Polacy zainaugurują swój udział w mistrzostwach meczem z Argentyną, kadra PZPN przegrała z VfB Stuttgart 1:4 (0:1). Bramkę dla polskiej drużyny strzelił w 49 min. Maszczyk. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Ohlicher — 2 w 38 i 82 min., Jank w 76 min i Linder w 85 min.

10 tys. widzów w tym wielu przedstawicieli Polonii z rozczarowaniem opuszczało Neckar-Stadion. Przyczyną zawodu była nieoczekiwana słaba postawa szeroko reklamowanej tu przed meczem drużyny polskiej.

W słabo grającej drużynie polskiej jaśniejszymi punktami byli jedynie Gadocha i Deyna. Wśród gospodarzy wyróżnili się Ohlicher, Entenmann, Elmar i Jank.



SB

## Kolejna niespodzianka w Helsinkach

Wczoraj w 11 dniu hokejowych mistrzostw świata w Helsinkach doszło do kolejnej niespodzianki. Postawili się o nią hokeiści Szwecji, którzy nieoczekiwanie wygrali z niepokonaną dotąd drużyną Czechosłowacji.

Drużyna Czechosłowacji, która po uznaniu jej walkoweru za mecz z Finlandią była kreowana na mistrza świata przegrała ze Szwecją 0:3 (0:1, 0:0, 0:2).

We wczorajszym spotkaniu przewagę posiadali Czechosłowacy. Nie mieli oni jednak szczęścia. Jak relacjonował sprawozdawca Polskiego Radia, red. B. Tu-

szyński — oddali oni 54 strzały w kierunku bramki przeciwnika. Niestety, ani razu krążek nie znalazł się w siatce.

Do niespodzianek na lodowisku dołączyli się jeszcze technicy radia i telewizji z całej Finlandii, którzy ogłosili wczoraj strajk. W związku z tym nie odbyły się transmisje telewizyjne z Helsinek przekazywane za granicę. Umożliwiono jedynie transmisje radiowe zagranicznym reporterom. Tak więc strajk techników radio był kolejną „bombą” w tegorocznych MS.

## CSRS — Polska 12:3

W sobotę rozpoczęła się w Helsinkach rewanżowa runda mistrzostw świata w hokeju na lodzie w grupie „A”.

Reprezentanci Polski przegrali zdecydowanie z liderami turnieju, Czechosłowakami 3:12 (1:3, 1:2, 1:7).

\*\*\*

W drugim meczu tego dnia hokeiści ZSRR pokonali NRD 10:3 (7:1, 2:0, 1:2).

## Szwecja — Polska 3:1

W niedzielę w kolejnym meczu hokejowych mistrzostw świata, rozgrywanych w Helsinkach, reprezentacja Szwecji pokonała Polskę 3:1 (1:0, 2:0, 0:1).

## HOKEIŚCI FINLANDII ZDYSKWALIFIKOWANI

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie poinformowała, że po piątkowym meczu Finlandia — CSRS (5:2 dla Finów), wynik testu antydopingowego okazał się pozytywny w przypadku bramkarza Finów Stiga Ventzella. Wynik meczu zwrócił uwagę jako walkower 5:0 dla Czechosłowaków, a Ventzella nie będzie mógł występować w spotkaniach mistrzowskich w Helsinkach.

piłki nożnej Górnik Zabrze zremisował na boisku w Bytomiu z miejscowymi Szombierkami 2:2 (1:1).

• W TOWARZYSKIM spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Płowidach, reprezentacja CSRS pokonała Bułgarię 1:0 (0:0).

• PIŁKARZE Urugwaju pokonali w towarzyskim meczu drużynę Hong Kongu 1:0 (1:0).

• PODCZAS zawodów lekkoatletycznych w Austin rekordzi

## Juniorzy Łodzi zdobywcami pucharu WFS

W sobotę zakończył się w Szczecinku piąty z kolei tradycyjny, świąteczny turniej piłkarski juniorów o puchar przechodni Sekcji Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu w Koszalinie. W turnieju, który był przeglądem umiejętności młodych piłkarzy (rocznika spartakiadowego) uczestniczyły reprezentacje Szczecina (dwa zespoły), Gdańska, Olsztyna, Poznania, Zielonej Góry, Łodzi i Koszalina.

W trzecim dniu zawodów odbyły się pojedynki finałowe. W meczu o pierwsze miejsce zmierzyły się zespoły Olsztyna (obrońcy pucharu) i Łodzi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej 1:0 (0:0). Piłkarze Łodzi zdobyli puchar przechodni Sekcji Piłki Nożnej WFS oraz puchar dyrektora Wydziału Kwit Urzędu Wojewódzkiego.

sta świata w pchnięciu kulą — Feuerbach (USA) uzyskał wynik 21,37.

• PODCZAS mityngu lekkoatletycznego zawodowców w Los Angeles Ben Jipcho odniósł dwa zwycięstwa. Dystans 1 mili przebiegł w 4.00,8, a w biegu na 2 mile uzyskał czas 8.52,0.

• MIĘDZYNARODOWY turniej tenisowy w Monte Carlo zakończył się zwycięstwem Patisona (Rodezja), w finale wy-

## NA II-L160WYM FRONCIE

# Ostre strzelanie w Koszalinie



W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek piłkarze II ligi rozegrali kolejną, XX rundę spotkań mistrzowskich. Doskonale spisali się w niej piłkarze koszalińskiej Gwardii, wygrywając wysoko z renowanym zespołem Arkonii 4:1. Było to najwyższe zwycięstwo koszalinian w rozgrywkach II-ligowych. Gwardziści, w tym jednym meczu zdobyli aż czwartą część bramek (w dotychczasowym dorobku) i poprawili swoje konto bramkowe na dodatnie. Do soboty było ono remisowe 15:15.

Cieszy zwycięstwo, a przede wszystkim forma zademonstrowana przez gwardzistów. Jeszcze nigdy piłkarze koszalińscy nie oddali na bramkę przeciwnika tyle celnych strzałów co w przedświąteczną sobotę. Zdobyte punkty umocniły pozycję Gwardii w czołówce tabeli, którą otwiera pięć drużyn.

Podobnie jak w Koszalinie, ostre strzelanie urządził również piłkarze gdańskiego Stoczniowca, odsyłając do domu z bagażem czterech bramek zespół Hutnika. Piłkarze nowohucy, którzy tydzień temu pokonali w Krakowie Gwardię 1:0 przegrali wczoraj w Gdańsku ze Stoczniowcem 2:4.

Największą niespodzianką XX kolejki spotkań była porażka lidera tabeli Motoru z Bałtykiem w Lublinie 0:1. Do niespodzianek zaliczyć należy również remisy Arki z Lublinianką w Gdyni 0:0 i Widzewa z Łechią w Łodzi 1:1. Motor mimo porażki utrzymał się na pozycji przodownika gdyż jego najgroźniejsi rywale Arka i Widzew tracili po punkcie.

Zmiana lidera nastąpiła natomiast w grupie południowej. Nowym przodownikiem został zespół BKS Bielsko po zwycięstwie nad Metalem Kluczbork.

## ŚWIĄTECZNY PODARUNEK GWARDII DLA KIBICÓW

### WARDIA — ARKONIA

4:1 (3:1). Bramki dla Gwardii zdobyli: Michalak — 3 (w 4, 17 i 57 min.) oraz Pałka w 27 min. a dla Arkonii: Łęzak w 7 min. Sędziowali: R. Strzelecki jako główny oraz B. Wachowiak i M. Strzelczyk jako liniowi. Widzów ponad 6 tys.

WARDIA: Małecki, Kowalczyk, Rudnicki, Kruk, Szpakowski, Jakubowicz, Miła, Kaźmierczak (Zieliński — od 72 min.), Michalak, Gilewski, Pałka.

ARKONIA: Białek—Olejnik, Gradek, Gogacz, Krystian, Łęzak, Tusiński, Kowal, Kwiatkowski, Maciąg (Mikołajewski), Schab.

Mimo słonecznego acz zimnego sobotniego popołudnia, na stadion Gwardii przybyło tylko ponad 6 tys. widzów. Wielu kibiców zrezygnowało, a inni zadowolili się zapowiedzianą transmisją radiową z drugiej części meczu, nie chcąc być świadkiem kolejnej porażki gwardzistów z Arkonią na ich własnym boisku, jak to bywało w rozgrywkach o mistrzostwo jeszcze III ligi. Tym razem tradycji nie stało się zadość, przy przewadze gospodarzy punktów z Koszalina nie wywieźli goście. Mecz wygrała Gwardia i to w imponującym stylu, sprawiając sympatykom futbolu w Koszalinie i województwie najprzyjemniejszy podarunek świąteczny. Piłkarze koszalińscy przełamali kompleks Arkonii. Wynik spotkania mógł być jeszcze korzystniejszy dla gwardzistów, gdyby za-

wodnicy gospodarzy wykorzystali wszystkie dogodny okazje do zdobycia bramek. A mieli ich sporo. Wiele niebezpiecznych akcji pod bramką Arkonii stwarzali nie tylko napastnicy lecz także pomocnicy i obrońcy. Kilka niebezpiecznych strzałów oddali: Kowalczyk, Kruk, Szpakowski, Jakubowicz. Były one jednak niecelne lub stawały się łupem bramkarza Arkonii.

Mecz mógł się podobać. Tempo gry było dobre, akcje szybko przenosiły się z jednego pola bramkowego na drugie. Nasi piłkarze w pełni zrealizowali założenia taktyczne trenera, o czym mówił po spotkaniu Henryk Szczepański. Gwardziści atakowali non-stop do końcówki gwizdka sędziego (takie były przedmeczowe plany ze społu), wybijając z uderzenia przeciwnika. Goście atakowali wyłącznie z wypadów. Inicjatorem ich akcji ofensywnych był Łęzak, bezspornie najlepszy zawodnik w drużynie Arkonii. Obok niego wyróżnić należy jeszcze Mikołajewskiego, który po przerwie zastąpił Maciąga, byłego juniora złocieńskiego Olimpa oraz kapitana drużyny — Gradka.

W zespole Gwardii nie było w sobotnim meczu słabych punktów. Tylko raz doszło do nieporozumienia między obrońcami a bramkarzem i wówczas padła wyrównująca bramka (ze strzału Łęzaka). Życiowy mecz rozegrał Zygmunt Michalak, będąc jednym z głównych

współautorów sobotniego sukcesu gwardzistów. Zdobył przez niego trzy bramki oraz gol Leszka Pałki bytowskiej marki. Takich zwycięskich strzałów ogląda się nawet na meczach ekstraklasy. Branżkarz Arkonii Białek nie miał przy nich nic do powiedzenia, były to bowiem strzały nie do obrony.

Zwycięstwo Gwardii jest tym cenniejsze, że odniesione zostało przez zespół, który grał w osłabionym składzie, bez odsuniętych od gry przez zarząd klubu Zdanowicza i Nowickiego oraz kontuzjowanego Nowaka. Okazało się, że nie ma nie zastąpionych zawodników. Wprowadzeni przez trenera rezerwowi w pełni zdali zamin. Potwierdzeniem tego jest Z. Michalak, który grał na pełnych obrotach przez całe 90 minut, a nie jak poprzednich meczach tylko po przerwie.

W pierwszej części meczu gospodarze mieli dodatki wego przeciwnika, był niżej, przeciwny wiatr. Nę pokrzyżował on jednak szereg ofensywnych gospodarzy. W tym czasie zdobyli oni trzy bramki. Atutu tego nie wykorzystali Arkonijacy. Na podkreślenie zasługuje również to, że gwardziści, mając trzy bramki przegranej, nie zastosowali gry obronnej, a wręcz przeciwnie — do końca meczu atakowali bramkę, starając się podwyższyć rezultat meczu.

STANISŁAW FIGI

## LIGA

### GRUPA POŁNOCCNA

Gwardia — Arkonia 4:1  
Stomil — Avia 0:0  
Motor — Bałtyk 0:1  
Arka — Lublinianka 0:0  
Widzew — Lechia 1:1  
Warta — Ursus 0:1  
Stoczniowiec — Hutnik 4:2  
Mecz Zawisza — Włókniarz został przełożony na 15 maja br.

|              |       |       |
|--------------|-------|-------|
| Motor        | 27:13 | 23-9  |
| Arka         | 27:13 | 18-12 |
| Widzew       | 26:14 | 26-13 |
| Lechia       | 25:15 | 18-9  |
| GWARDIA      | 22:18 | 19-16 |
| Stoczniowiec | 21:19 | 18-13 |
| Ursus        | 20:20 | 18-17 |
| Bałtyk       | 19:21 | 17-18 |
| Hutnik       | 19:21 | 25-29 |
| Arkonia      | 18:22 | 16-23 |
| Avia         | 17:23 | 16-17 |
| Stomil       | 17:23 | 11-17 |
| Lublinianka  | 16:24 | 12-15 |
| Warta        | 16:24 | 9-20  |
| Zawisza      | 14:24 | 13-20 |
| Włókniarz    | 14:24 | 11-22 |

### JUNIORZY BRAZYLII I FINLANDII W FINALE

W finale międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów, rozgrywanego w Cannes awansowali młodzi piłkarze Brazylii i Holandii. W półfinałowych spotkaniach Brazylija wygrała rzutami karnymi z Włochami po meczu zakończonym rezultatem 0:0.

## WYNIKI I TABELI

### PMIMIIII

BKS Bielsko — Metal 1:0  
G. Jastrzębie — Garbarnia 0:1  
GKS Katowice — G. Wojciechów 1:0  
Stal Rzeszów — Stal St. Wola 1:1  
GKS Tychy — AKS 2:1  
Piast — Urania 1:1  
Sparta — Wisłoka 1:1  
Star — Zastal 0:1

|               |       |       |
|---------------|-------|-------|
| BKS Bielsko   | 27:13 | 32-16 |
| Urania        | 27:13 | 24-12 |
| GKS Tychy     | 26:14 | 30-15 |
| Stal Rzeszów  | 23:17 | 30-17 |
| Piast         | 22:18 | 23-19 |
| GKS Katowice  | 22:18 | 24-13 |
| Sparta        | 22:18 | 19-15 |
| Wisłoka       | 22:18 | 19-15 |
| G. Wojkowice  | 20:20 | 21-25 |
| Stal St. Wola | 19:21 | 21-19 |
| Metal         | 19:21 | 19-21 |
| Zastal        | 17:23 | 16-29 |
| Star          | 16:24 | 15-17 |
| AKS Niwka     | 16:24 | 16-26 |
| G. Jastrzębie | 13:27 | 11-21 |
| Garbarnia     | 10:30 | 10-33 |

## TOTEK

I. LOSOWANIE:

14, 15, 19, 34, 36, 41 dod. \$

II LOSOWANIE:

2, 10, 21, 33, 35, 44 dod. 46

końcówka banderoli: 4 \$6 162